



Marzec / Kwiecień '01
Nakład 50 egz. Cena 0,50 zł

TRÓJKOWE 2/01 TNOWINKI

DWUMIESIĘCZNIK SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ NR3 W CHMIELNIKU

22 KWIETNIA DZIEŃ ZIEMI



**„ZIEMIA NIE JEST NAM DAROWANA,
POŻYCZYLIŚMY JĄ OD WNUKÓW”**

ROZMOWY Z NAUCZYCIELAMI

**Z dyrektorem Gimnazjum Samorządowego w Chmielniku –
Bronisławem Chrostowskim**

Każdy z naszych rozmówców na wstępie przedstawia się. Prosimy również o to Pana.

- Nazywam się Bronisław Chrostowski. Jestem nauczycielem, pełnię też obowiązki dyrektora Gimnazjum w Chmielniku. Urodziłem się i dzieciństwo spędziłem w pobliżu Gorlic.

Jest Pan nie tylko dyrektorem, ale też nauczycielem. Jaka była Pana droga do zawodu nauczyciela i dlaczego został Pan właśnie nauczycielem fizyki?

- Gdy byłem małym chłopcem, marzyłem o zostaniu... strażakiem. O zawodzie nauczyciela poważnie zacząłem myśleć dopiero w szkole średniej. Z perspektywy minionych lat mogę powiedzieć, że wybór był trafny. Spełniałem się w zawodzie, który wykonuję, bo cóż może być piękniejszego niż uczenie i kształtowanie charakterów młodych ludzi.

Zostałem nauczycielem fizyki, bo jest to dział nauki, który mnie interesuje ze względu na swój ustawiczny rozwój i coraz szersze zastosowanie w każdej nieomal dziedzinie życia.

Jak Pan „trafił” do Chmielnika? Co Pan dyrektor sądzi o jego mieszkaniach i tradycjach?

- Do Chmielnika przybyłem w poszukiwaniu pracy. Gdy znalazłem zatrudnienie w Szkole Podstawowej nr 1, myślałem, że jest to chwilowe moje miejsce na Ziemi. Myliłem się. Urzekł mnie chmielnicki krajobraz, a przede wszystkim ludzie. Pierwsze kontakty z rodzicami moich wychowanków sprawiły, że w przeciągu lat zaufałem temu środowisku i myśle, że zostałem przez nie zaaprobowany, czego dowodem było poparcie mojej osoby w czasie wyborów na dyrektora gimnazjum.

Jeśli chodzi o tradycje, to jestem jedynym z tych, którzy wyrosł na obyczajowości polskiej wsi i dlatego cenię chmielnickan za kulturowanie, ale i zarazem wzbogacanie tradycji naszych przodków.

Czy utrzymuje Pan kontakt ze swoją rodzinną miejscowością? W czym przypomina ona Panu Chmielnik?

- Tak, ale częstszy kontakt mam z rodzinną miejscowością mojej żony, bo jest położona bliżej Rzeszowa. Krajobrazowo moja rodzinną miejscowość różni się wyższymi wzniesieniami, zaś obyczajowo są to podobne środowiska wiejskie.

Mieszka Pan w mieście, ale pochodzi Pan i pracuje na wsi. Czyuje się, więc Pan bardziej mieszczuchem czy „synem” wsi?

- Miasto – podobnie jak dla wielu innych jego mieszkańców – jest praktycznie dla mnie hotelem, chociaż nie mogę wypierać się tego, że wrośłem również w nie i jego tradycje. O związkach ze wsią decyduje u mnie praca zawodowa i rodzina.

Czy często Pan ofiarowuje swojej żonie kwiaty? Czy Pana żona pracuje zawodowo? Czy macie Państwo czas na wspólne rozmowy, która (miał) decydujący wpływ na wychowywanie dzieci?

- Zadałbyście dużo pytań od razu. Żona otrzymuje ode mnie kwiaty, nie tylko z okazji ważnych rocznic i uroczystości, ale również są to kwiaty z działki czy bukietiki kwiatów polnych. Momentami, które dają możliwość do wspólnych rozmów są: wyjścia do kina, teatru, muzeum oraz wyjazdy i wczasusy.

Matkażonka pracuje zawodowo – jest pielęgniarką. Synów wychowywałam wspólnie ucząc ich odpowiedzialności za siebie i innych.

Czy dostrzega Pan różnice w sposobach wychowywania młodego pokolenia wcześniej i dziś?

- Tak. Brakuje dziś konkretnych wzorców, natomiast daleko posunięta liberalizacja i inby demokracja doprowadziły do zaniku szacunku młodych wobec starszych, w ogóle jednych wobec drugich. W żądnej mierze nie sprawdza się tzw. wychowanie bezstresowe, przynosi ono wiele wypaczeń i niewłaściwych zachowań w relacjach międzyludzkich.

Łatwo czy też trudno być w dzisiejszych czasach dyrektorem placówki oświatowej i to w dodatku szkoły zreformowanej?

- Dyrektor to inaczej gospodarz instytucji, jej menadżer. Nie jest to łatwa funkcja, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy na wszystko brakuje środków finansowych, a każde poczynanie zależne jest od wielu czynników niezależnych od zarządzającego placówką.

W jaki sposób prowadzi Pan nauczycieli do gimnazjum?

- Coś na ten temat już wiecie, bo byliście w naszym gimnazjum w ramach Dnia Otwartych Drzwi. Naбір jest dobrowolny, u nas znajdzie miejsce każdy absolwent szkoły podstawowej.

Co ciekawego oferuje uczniom prowadzona przez Pana szkoła?

- Z atrakcjami też mogliście się zapoznać na miejscu. Zapewne największym atutem jest sala gimnastyczna.

Czy podoba się Panu wprowadzona reforma szkolnictwa? Czy były nam potrzebne gimnazja, skoro w każdej miejscowości istnieje szkoła podstawowa i pracują tam dobrze wykształceni nauczyciele?

- Reforma stała się faktem, zaś gimnazja mają za zadanie zrównanie warunków nauczania wszystkim uczniom poprzez lepsze wyposażenie placówek w pomoce naukowe, dostęp do Internetu i innych współczesnych źródeł wiedzy.

Czy przybyli do gimnazjum uczniowie z różnych szkół gminy, potrafią się z sobą zasymilować i nie sprawiają kłopotów wychowawczych?

- Jest to proces wielofazowy, jedni asymilują się w nowym otoczeniu szybko, inni potrzebują więcej czasu. Są jednak i tacy, którzy w nowym środowisku próbują szpanować i sprawiać kłopoty samym sobie i innym. Warto, zatem samemu zadbać o kulturę osobistą i być sobą w każdym miejscu.

PAMIĘCI ANDRZEJA

Wspomnienia koleżanek, kolegów i nauczycieli



Andrzeja Srokę poznałam, kiedy chodził do przedszkola, z moim bratem Marcinem. Był fajnym kolegą, dużo się śmiał, był wesoły i miał wielu kolegów. Lubił jeździć na rowerze i motorze, ale ta jazda skończyła się tragicznie, 4 kwietnia, kiedy to Andrzej spowodował wypadek.

Doznał wtedy bardzo ciężkich urazów głowy i dzień później zmarł.

To, co zobaczyłam na miejscu zdarzenia, było straszne: krew, ludzie, łzy, głos karetki, mroząca krew w żyłach diagnoza lekarzy z pogotowia. Po tym wszystkim nastąpiła tragiczna w oczekiwaniu noc. Rozpacz, niecierpliwość i lęk ogarnęły wszystkich, którzy dowiedzieli się o wypadku. Rodzina i znajomi spędzili ten czas na modlitwie. Bóg jednak chciał inaczej, następnego dnia Andrzej zmarł. Wszyscy zadajemy sobie pytanie: „*Dlaczego właśnie Andrzej musiał zginąć?*”

Nikt na nie, nie umie jednak logicznie odpowiedzieć. Andrzej był jak młody pąk, pełen marzeń na dalsze życie, lecz zły los przerwał te zamiary. Jak zrozumieć Jego śmierć?

W dniu pogrzebu byłam na różańcu, widziałam Go w trumnie –

stałam i patrzyłam. Nie mogłam uwierzyć, że zostało po nim tylko nieruchome, zastygłe ciało, trumna, później mogiła i kwiaty. Gdzie podział się ten kolega, sąsiad, którego tak dobrze znałam?

Do kościoła i potem na cmentarz trumnę z ciałem Andrzeja nieśli: koleżanki i koledzy. Ksiądz Józef Bożek wygłosił piękne kazanie, uznysławiając obecnym, że nie znamy dnia ani godziny naszej śmierci i dlatego powinniśmy żyć jak przystało na chrześcijan.

Andrzeju! Bardzo nam Ciebie brakuje, byłeś przecież uczniem naszej szkoły, naszym starszym kolegą. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci i w naszych sercach. Wierzymy, że jesteś szczęśliwy w tym innym życiu, bo tam oglądasz oblicze samego Boga. Spoczywaj w pokoju.

Homilia wygłoszona w dniu pogrzebu przez ks. Józefa Bożka

Kiedy jesienią opadają liście z drzew, kiedy czas spróchnie drzewo przewraca, kiedy umiera stary człowiek nikogo to nie dziwi. Ale kiedy mroz na wiosnę pączki kwiatków niszczy, kiedy wichur piękne drzewo z korzeniem wyrwya, kiedy młode życie umiera wszystkich to dziwi. I z ust, z głębi serca wyrwya się pytanie: DLACZEGO? Dlaczego wezwales Panie tego młodego człowieka do siebie? Przecież mógł jeszcze tyle żyć. Mógł jeszcze tyle dobrego zrobić? Cieszyć się życiem, kolegami, kiedyś swoją pracą, rodziną. Ale Ty Panie zechciałeś inaczej. Chciałoby się dziś zamilknąć. Bo co słowa mogą powiedzieć o tej tragedii? Żaden człowiek nie po-

trafi zrozumieć i wyjaśnić, a tym bardziej ukoić tego bólu – tylko Bóg.

Zostawmy więc na boku wszystkie ludzkie puste słowa. Niech mówi Bóg. Niech się wytłumaczy. Niech powie, dlaczego nieraz zabiera z tego świata ludzi młodych, dlaczego serca rodziców doprowadza do tak wielkiej rozpaczy?

“Moje drogi nie są waszymi drogami i moje plany są ponad waszymi myślami. Nikt ich nie zgłębi. Ja daję wam życie i tylko Ja mogę je odebrać, kiedy chcę. I nie muszę się nikomu tłumaczyć. Ty życie otrzymane ode mnie tylko dzielisz. Ja bardziej cię kocham niż ty sam siebie. Tylko ja wiem lepiej, co jest dla ciebie lepsze: chwilowa radość, czy cierpienie, życie długie czy krótkie. Tak cię kocham, że nawet wybieram moment śmierci najbardziej odpowiedni dla ciebie. Jeżeli ją dopuszczam to znam, że widocznie jest ona lepsza od długiego życia na ziemi. Tobie nie pozostaje nic innego jak zgodzić się z Moją wolą. Tak jak mój Syn w Ogrójcu. Nigdy nie zgłębisz tajemnicy śmierci. W pokorze pozostaje ci tylko przede Mną Panem życia i śmierci schylić głowę”.

Dziś nie wolno się nam zatrzymać tylko na pytaniu, dlaczego? Jeżeli chcemy, choć trochę zrozumieć sens tej śmierci musimy w swoim rozważaniu pójść dalej. Musimy postawić następne pytanie: “PO CO?” Po co ta śmierć? Co chcesz Boże nam powiedzieć? Zauroczeni młodością, radością życia zapominamy, że prochem jesteśmy i w proch się obrócimy. Ta śmierć ma być dla nas znakiem – ostrzeżeniem. Nie wiemy Panie, kiedy przyjdiesz i zaprosisz nas do siebie.

Wiemy już teraz, że nie

Który z przedmiotów gimnazjalnych cieszysz się w Pana szkole największą popularnością? Dlaczego?

- Wychowanie fizyczne, młodzież spragniona jest ruchu i coraz częściej przywiązuje wagę do prawidłowego rozwoju. Popularnością cieszy się też informatyka, dla wielu liczą się języki obce, ale wiadomo, że każdy uczeń ma swoje ulubione przedmioty.

Jak postrzega Pan uczących się w gimnazjum absolwentów naszej szkoły?

- Jest grupa osób wzorowych, ale są i tacy, którzy nie bardzo zdają sobie sprawę z tego, że ich zachowanie nie jest właściwe.

Czego należy Panu życzyć? Prosimy wypowiedzieć dwa życzenia zawodowe i jedno osobiste?

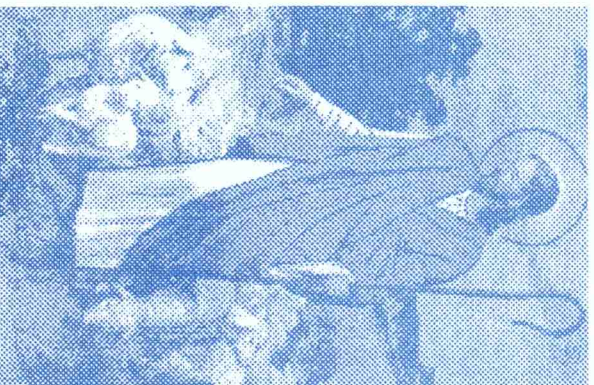
- Te zawodowe wiązać się z naszymi decyzjami w oświacie, a poparte one niech będą odpowiednimi środkami finansowymi. To osobiste żądałabym się z marzeniem o dobroci, życzliwości i zaufaniu człowieka do człowieka.

A jakie przesłanie chciałby Pan dyrektor przekazać Czytelnikom naszej gazety?

- Przesłaniem niech będą powyższe słowa związane z moim życzeniem osobistym. Niech człowiek dla człowieka będzie bratem.

Dziękujemy za udzielenie odpowiedzi na nasze pytania.

Pytaly: Natalia Ossolińska i Ewa Siec



REKOLEKCYJNE REFLEKSJE

W dniach 22 – 24 marca w odwywały się w naszej parafii rekolekcje wielkopostne dla uczniów wszystkich szkół Chmielnika.

Uważam, że takie dni są potrzebne każdemu chrześcijaninowi, by przybliżyć się bardziej do Chrystusa.

W ciągu, tych trzech dni, ksiądz rekolekcyjniasta starał się nam przybliżyć sens męki Jezusa. Wymowna okazała się nauka o modlitwie, najpierw Jezusa w Ogrójcu, i analogicznej modlitwie każdego z nas – połączony z małego dziecka, a przykładem takiej modlitwy była piosenka zespołu „Arka Noego” pt.: „Aguagu”.

Uczestniczyliśmy w adoracji Najświętszego Sakramentu i w Droże Krzyżowej, którą prowadził ksiądz Proboszcz wspólnie z przedstawicielami dzieci z różnych szkół i klas.

Uważam, że rekolekcje były dobrze przeprowadzone, zaś ich efekty duchowe ocenić powinien każdy z nas sam.

Uczennica, kl. VI

Nie podobało mi się, że kilku chłopców siedziało w bocznych nawach i rozmawiało, ale na szczęście nie byli oni z naszej szkoły.

Mnie najbardziej podobało się jak w grupach rysowaliśmy współczesną wersję Drogi Krzyżowej, każdy pomagał, jak tylko mógł w swojej grupie.

Na drugi dzień byłem skupiony, gdy ksiądz Paweł ogłaszał wyniki.

Niestety nasza grupa nie wygrała, wyciągnąłem, więc z tego wniossek, że są od nas lepsi.

Na rekolekcjach nie podobało mi się to, że dzieci z innych szkół wychodzili z kościoła i rozmawiali, gdy ksiądz głosił nauki.

Ksiądz rekolekcyjniasta był O.K. Głosił ciekawe nauki o Bogu.

Ksiądz prowadzący rekolekcje mówił wyrażnie.

W tym roku nie nauczyliśmy się nowej piosenki religijnej, lecz powtarzaliśmy już znane. Moim zdaniem rekolekcje to był czas przemysłów nad samym sobą. Piękna nauka o modlitwie utkwiła w moim sercu. Wiele poprawek i zmian wprowadziły do mego życia opowieści księdza Lucjana. Przeprowadzony konkurs plastyczny dał mi wiele do myślenia o sprawach traktowania religii i krzyża. Zrozumiałam, że ludzie nie szanują Boga i często wybierają drogę szatanu, a ja osobiście nie chciałabym być taką osobą.

W pierwszy dzień rekolekcji rozmawialiśmy o wierze w Boga i Jego Syna Jezusa Chrystusa. Ksiądz prowadzący nauki wyjaśniał nam znaczenie wiary w życie małego chrześcijanina. Słuchaliśmy też listów dzieci do Ojca świętego. Najbardziej utkwił mi w pamięci list dziewczynki, której siostra była chora, a ona pragnęła prosić dla niej o zdrowie.

NASZYM KAPŁANOM

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczylem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”.

(Jl 5, 16)

„Każde powołanie kapłańskie w swej najgłębszej warstwie jest wielką tajemnicą, jest darem, który nieskończenie przerasta człowieka”.

Jan Paweł II „Dar i tajemnica”

Gratulując „daru” Bożego wybrania - życzymy księdzu Pawłowi Kopicowi, księdzu Józefowi Bożkowi i księdzu prłatowi Tadeuszowi Wołoszowi dużo radości w spełnianiu „tajemnicy” - tej szczególnej wymiany pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

Nauczyciele, uczniowie i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 3 w Chmielniku

CO SPĘCZHAĆ W NASZEJ RODZINIE

PASTERSKA WIZYTA

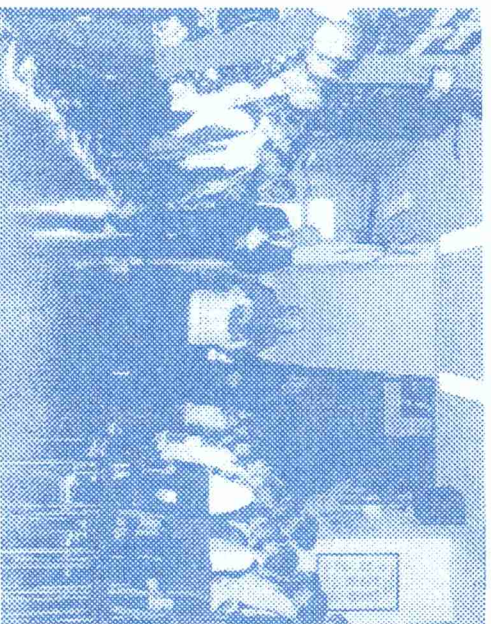
19 marca odwiedził naszą szkołę ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej

- ksiądz biskup

Kazimierz Górny.

Była to już druga wizyta Jego Ekscelencji w murach naszej Trójki.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. Na wstępie ksiądz Biskupa i towarzyszących mu gości: księda sekretarza, księda dziekana, księda proboszcza Tadeusza Wołosza, księży katechetów: Pawła i Józefa oraz pana wój-



ta Kazimierza Jaworskiego – powitali zebrani na szkolnym korytarzu uczniowie, nauczyciele i przedstawiciele rodziców.

Następnie oficjalne powitanie przedstawił *pan dyrektor Jan Kłosowski* oraz przedstawiciele SU.

Młodzież szkolna zaprezentowała krótki, ale wymowny program słowno-muzyczny zatytułowany „*Zbawienie przyszło przez Krzyż*”. Bardzo miło zaprezentowała się też zuchowa gromada „Wesołe Słoneczka” – zuchy ubrane w mundurki wzniosły okrzyk na cześć przybyłych gości oraz zaśpiewały kilka piosenek, czym ujęły serce księda Biskupa, który śpiewał razem z nimi.

Ksiądz Biskup podziękował za przygotowanie programu powitalnego i udzielił błogosławieństwa wszystkim zebranym, wskazując na wartości wypływające z krzyżowej ofiary Chrystusa.

Pan Wójt zapelował do społeczności szkolnej o opiekę nad stojącym w pobliżu szkoły krzyżem, prosząc, aby nie zapominać, że jest On wotum szkolnym dla Chrystusa, gdyż z taką intencją został zbudowany.

Po zwiedzeniu szkoły odbyło się spotkanie z nauczycielami i rodzicami, na którym poruszone zostały problemy związane z procesami wychowywania we współczesnej rzeczywistości.

Serdecznie dziękujemy za pasterską wizytę, która umocniła nas na duchu i przybliżyła do pasterzy kościoła naszej diecezji.

KOBIETĄ BYĆ

Obserwator

Tradycyjnie w tym dniu płci żeńskiej składa się życzenia, bo tak wypada, bo kobiety może się wtedy usmiechną i jeszcze podziękują?

W naszej szkole mężczyźni brakuje, więc program z chłopcami przygotowały panie: *Joanna Stodolak* i *Anna Kuźniar*. Panie – wiekowo młode – „podparły” się tekstem męskim zaczerpniętym z *Teatrzyku Zielona Gęś autorstwa Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego* i ukazały zarówno młodym kobietom, jak też wszystkim Adamom, jak to z zebra rajskiego Adasia została stworzona pierwsza niewiasta. Na przestrzeni wieków Ewa uniezależniła się od rządów Adama szukając świat swoim romantyzmem, realizmem i wreszcie praktycyzmem. Istnieje jednak pytanie czy kobiecie współczesnej – emancypantce – dobrze się żyje z wieloma twarzami i niezliczonymi stresami? Na otarcie też Panie otrzymały od SU piękne ręczniczki, a męska Trójka – pan Dyrektor, pan Witek i ksiądz Paweł – oślodziła Ich życie pysznym tortem, zaś dla odchudzających się były owoce „zamorskie”.

Niech się święci, zatem 8 marca!

QUO VADIS, DOMINE?

Dokąd idziesz, Panie?

Pod takim hasłem odbyło się gminne spotkanie z pieśnią i poezją wielko-pośną zorganizowane przez Panie z biblioteki gminnej.

Wydarzenie to miało miejsce 1 kwietnia i stanowiło okazję do wielkiego przeżycia dla wszystkich uczestników. Bohaterami deklaracji i śpiewu były dzieci i młodzież szkół z terenu gminy Chmielnik. Każda z uczestniczących szkół przygotowała 20-sto minutowy słowno-muzyczny program o tematyce Krzyżai cierpienia, zaś *pani Agata Litwin* profesjonalnie powiazała treść w logiczną całość dostosowując ją do przepięknej dekoracji, dźwiękającego krzyż umęczonego Chrystusa, wędrującego wśród ciemności drogi górskiej.

Na widowni znaleźli się członkowie władz gminnych z panem Wójtem i panią Sekretarz, księża, pan dyrektor Jan Kłosowski, młodzież, rodzice i ci, mieszkający gminy, którzy „pokoszowali” już wcześniejszych spotkań organizowanych przez panią kierowniczkę *Kazimierę Kędzior*. W bieżącym roku frekwencja nie była zbyt wysoka, może spowodowała to piękna wiosenna pogoda?

Przygotowanie artystyczne młodych wykonawców zostało ocenione wysoko, a całe spotkanie miało charakter modlitewno-refleksyjny i stanowiło przykład integracji pokoleniowej. Naszą szkołę reprezentowały dziewczęta z klasy VI; Edyta Żurek, Natalia Ossolińska, Joanna Grys, Ewa Stec, Anna Kościółek, Monika Mazur, Karolina Szczypek, Barbara Ziobro, Gabriela Ostrowska i Dagnara Krzymuska (z klasy V), które dobrze wczuły się w treść deklamowanych wierszy i śpiewanych pieśni udowadniając, że poprzez tekst literacki i muzykę można chwalić Boga również w czasie Wielkiego Postu.

Nadzór nad przygotowaniem i występem sprawowali: *ksiądz Paweł Kopeć* (grał również na gitarze) i pani *Elżbieta Świerk*.

POSTAWY RODZICÓW

Rozmowa córki z matką – panią Martą Jeziorską

Mamo, czy mogłabym z Tobą przeprowadzić wywiad



- Bardzo proszę.
Jak byłeś w moim wieku, to kim chciałaś zostać?

- Chciałam zostać piosenkarką.
Dlaczego po szkole podstawowej wybrałaś szkołę krawiecką?

- Dlatego, że zmieniły się moje zainteresowania i bardzo chciałam nauczyć się szyc.

Jak długo pracujesz w zawodzie krawcowej?

- Pracuję od września 1988 roku, to już jest prawie 13 lat. Z małą przerwą bo, gdy Ty się urodziłaś i gdy urodziłeś Twój brat, byłam wtedy na urlopie macierzyńskim.

Czy lubisz swoją pracę?

- Tak, bardzo lubię.

Co szyjesz w zakładzie?

- Szyjemy suknieślubne, komunijne, kreacje wieczorne i sylwestrowe.

Która z szytych sukien Tobie najbardziej się podoba?

- Suknia ślubna tulowa.

Czy Twoja praca jest ciężka?

- To zależy od dnia, od ilości pracy w danym dniu, od samopoczucia, a oprócz tego muszę jeszcze przyjechać z Rzeszowa do domu, a w domu czekają na mnie nowe obowiązki.

Jakie jest Twoje największe marzenie?

- Żebyśmy byli zdrowi i żebyśmy przeprowadzili się do nowego domu.

Dziękuję Ci za udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

- Ja Ci też dziękuję.

OBIECUJĘ I PRZYRZEKAM

14 marca w szkole zaroziło się od zuchowych i harcerek mundurów, bowiem wtedy odbyła się uroczystość złożenia obietnicy zuchowej i harcerskiego przyrzeczenia.

Kandydaci, o czym już wstępnie pisaliśmy w poprzednim numerze, długo i solidnie przygotowywali się do tego dnia, ponieważ złożenie przyrzeczenia czyni kandydata harcerzem na całe życie.

Drużynowe: Bogumiła Jaworska i Joanna Stodolak przygotowały dla swoich podopiecznych bardzo trudne zadania związane ze znajomością prawa zuchowego i harcerskiego. Konkurencji było wiele, a na przystankach zaliczeniowych znajdowali się wymagający egzaminatorzy. Wszystkim udało się przejść próby sprawnościowe, aby wreszcie stanąć przed biało-czerwonym sztafetem i wypowiedzieć formułę przyrzeczenia.

Na uwagę zasługuje fakt stu procentowego umundurowania drużyny zuchowej, zaś założenie munduru było jednym z zadań sprawnościowych przed obietnicą. Drużyny popisały się też umiejętnością pięknego zespołowego śpiewu i wspólnego ucztowania po oficjalnym ślubowaniu.

W ceremonii tego doniosłego - nie tylko dla zainteresowanych - wydarzenia uczestniczyły przebywające w szkole panie: wizałtor kuratorki - Urszula Stec, komendantka Chorągwi ZHP Ziemi Rzeszowskiej - Anna Korył, druhna Grażyna Teleszkiewicz i Halina Borowska.

Zuchom i Harcerzom życzymy radości z pełnienia harcerskiego posłannictwa i milej przygody dojrzwania w harcerskich gromadach.

Redaktorzy



LUDZIOM W BIAŁYCH FARTUCHACH



7 kwietnia obchodzony jest Dzień Służby Zdrowia, Wszyscy wiemy, jak dużo zawdzięczamy Tym, którzy czuwają nad stanem naszego zdrowia. To oczywiście lekarze, farmaceutyci, pielęgniarki, higieniści. Spotykamy się z Nimi, gdy nam coś dolega, gdy nie- domagamy, kichamy, cierpimy.

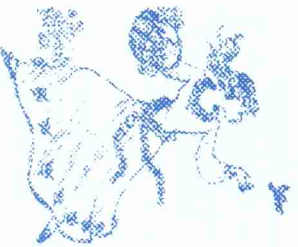
O świecie tym pamiętali: zuchy i harcerze, którzy odwiedzili pobliskie ośrodki zdrowia składając ich pracownikom podziękowania i życzenia.

Zuchy (cała drużyna) złożyły wizytę personelowi Ośrodka Zdrowia w Białej Tyczyńskiej Tam, zapoznały się z jego funkcjonowaniem, odbyły młną pogawędkę z panem doktorem *Włodzimierzem Zwierzykiem*, zaś wszystkim tu pracującym złożyły podziękowania poprzez słowa ułożone przez siebie piosenki.

Harcerze odwiedzili natomiast Ośrodek Zdrowia i Dom Opieki Społecznej w Chmielniku. Oprócz życzeń pracownicy otrzymali laurki w formie kartek świątecznych, bo Święta były już, już.

My, redaktorzy, dotgczamy się do życzeń składanych „ludziom w białych fartuchach” pamiętając również o naszej pani higienistce Ewie Sroce i dziękujemy za poświęcanie się dla innych.

POWITANIE WIOSNY



21 marca
zawitała do
nas kalenda-
rzowa wiosna,
a my zgodnie
z przysłowia-
ską tradycją
powitaliśmy ją
uroczyście.

Przygotowa-
niam tego
dnia zajęli się członkowie koła EKO z
klasy V.

Gościem honorowym uroczystości
była pani Adela Filip, która zapre-
zentowała fragmenty własnych
wierszy związanych tematycznie z
porami roku i zmianami zachodzącymi
w krajobrazie wsi.

Uczniowie klasy V przybliżyli kole-
żankom i kolegom dawne i współcze-
sne tradycje topienia Marzanny, z
różnych regionów Polski.

Jan Długosz nazwał pozbывanie
się słomianej maskary obyczajem
starodawnym, łącząc go zniszczeniem
pogańskich bożków za czasów
Mieszka I. Inni historycy uważali, że
obrzęd ten miał chronić Europę przed
morowym powietrzem lub był jednym
z obrzędowych darów ofiarnych
umozliwiających nadejście wiosny.

Z obrzędem topienia albo palenia
Marzanny związane są też pewne
zakazy np.:

- nie wolno dotykać płynącej w
wodzie kukły ręką, bo ręka może
uschnąć,

- inni wierzą, że za jednym
zamachem można odegnąć nie tylko
zimę, ale i złe oceny wołając „Najlepiej,
gdy dwójce z korzeniami wyrwieny,
wyrwieny z korzeniami do wody
wtrucenimy, wszystkie szkolne ciwasty,
w rzece utopimy”.

Jak tradycja każe, po wystąpieniu
członków koła EKO, udaliśmy się w
orszaku ze słomianymi kukłami nad
pobliską rzekę, gdzie je utopiliśmy.
Moment palenia Marzanny wywołał
w uczestnikach wiele emocji i pytanie:
Czy zima naprawdę odejdzie?

Jak widać, różnie z jej odejściem
było tego roku.

M. Gryndys

SOBOTNIE SPOTKANIA

Jak już informowaliśmy, zgod-
nie z postanowieniami kierownictwa
Stowarzyszenia Osób Niepełnospraw-
nych Gminy Chmielnik, w naszej szko-
le odbywają się comiesięczne spotka-
nia dzieci i ich rodziców.

W minionym okresie miały miejsce
dwa takie spotkania.

10 marca zajęcia integracyjne
prowadziły panie: *Zofia Puterla* i
Alicja Gil.

Tematycznie dotyczyły one Dnia
Kobiet i uczestnicy wykonywali
niespodzianki dla mam. Nie zabrakło
też zabaw ruchowych i poczę-
stunku. Doktor *Ryszard Rdza-nek* i
dyrektor *Jan Kłosowski* zapoznawali
opiekunów przybyłych dzieci z aktami
prawnymi dotyczącymi działalności
Stowarzyszenia oraz uprawnieniami
członków.

Kolejne spotkanie odbyło się 28
kwietnia i miało charakter dzielenia
się radością czasu wielkanocnego.
Mamy przygotowały poczęstunek z
pokarmów wielkanocnych, „jaka, babę
oraz owoce, który pozwolił na zinte-
growanie się zebranych przy święte-
czo-wiosennym stole.

Gośćmi honorowymi byli *sponso-
rzy* Stowarzyszenia oraz chmielnicy
księża: *ks. pralat Tadeusz Wołosz* i
ksiądz Paweł Kopeć.

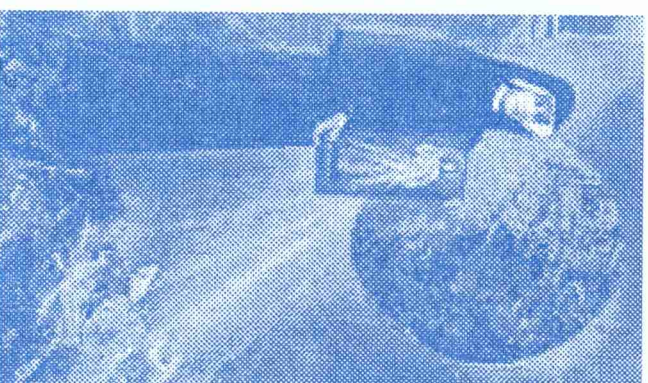
Zajęcia w tym dniu przygotowały i
przeprowadziły panie: *Elżbieta Świerk*
– przedstawienie wielkanocne, *Boże-
na Gwiżdża*, *Bogumiła Jaworska* i
Emilia Jaworska – powitanie i zaba-
wy wiosenne, *Elżbieta Koniewicz* -
pedagogizacja rodziców.

Z wyżej wymienionymi osobami
w trakcie spotkania współpracowali
młodzi wolontariusze: *Adam Ziobro*,
Barbara Chmiel i *Karolina Szczy-
pek*.

Dla obecnych był to pozytywnie
spędzony czas.

Obserwator

WZORUJMY SIĘ NA NICH!



Faustyna, właściwie **Maria He-
lena Kowalska**, święta (1905-1938),
mistyczka i zakonnica. Pochodziła ze
wsi Głogowiec koło Łodzi, z wielo-
dzietnej rodziny chłopskiej. Do szkoły
uczęszczała niecałe 3 lata, potem pra-
cowała w mieście jako pomoc domo-
wa. Od 1925r. członek Zgromadzenia
Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

W klasztorach, w których przeby-
wała (Płock, Wilno, Kraków), praco-
wała w kuchni, ogrodzie i przy furcie.
Jej udziałem stało się niezwykle boga-
te życie duchowe, zwłaszcza mistycz-
ne wizje Jezusa Miłosiernego.

Objawienia Faustyny dały począ-
tek nowym formom kultu Miłosierdzia
Bożego. Zmarła w klasztorze w pod-
krakowskich Łagiewnikach (obecnie
dzielnica Krakowa), gdzie znajdują się
jej relikwie i gdzie czczony jest cu-
downy wizerunek Jezusa Miłosiernie-
go.

W 1993r. beatyfikowana, w 2000r.
kanonizowana przez papieża Jana
Pawła II.

Na podstawie biografii

B. Chmiel

Szkolna moda Na wesoło!!!

Serdecznie witam wszystkich Czytelników. Myślę, że stroje z ostatniego numeru podobały się Wam. W tym numerze proponuję stroje "wielkanocne". Stroje te polecam przede wszystkim pewnym sobie osobom. Chociaż Wielkanoc już za nami, to w następne święta na pewno je włożycie.

Pierwszy strój jest dla dziewcząt: jako ubiór kobiecy proponuję: spódnice i zakieck. Spódnica najlepiej niech będzie zielona w kolorowe pisanek, zakieck w podobnych barwach. Do tego można założyć kapelusz słomiany, z dodatkami przerożnych kwiatów i innych ozdób tego typu. Buty powinny być pod kolor – zielone, najgustowniej paski. W dłoni pasuje do kompletu piękny bukiet z ziół innych kwiatów. Teraz i w takim stroju można tylko oczarować chłopców. Dla bardzo odważnych panienek proponuję jeszcze inne dodatki. Jedynym z nich jest jeszcze inny piękny kapelusz, z ogromnym rondem, do tego piękna torebka w kształcie jajka wielkanocnego. Buty zielone na wysokim obcasie. Z dodatków to by było na tyle.

Kiedy dziewczyna będzie ubrana wystrzałowo, to chłopcu nie przystoi ubranie zwyczajne. Dlatego chłopcom polecam: spodnie koloru czerwonego, a na nich wyszyte kolorowe baze. Marynarka również czerwona, lecz z mniejszą ilością ozdób. Jeśli chodzi o uczesanie, to dla lepszego wyglądu polecam również kapelusz. Buty mogą być zielone w czerwone łaty. Z dodatków polecam piękny samochód, aby nadać chłopcu męskości.

Zyczę Wszystkim samych słonecznych wiosennych dni.

DZIEWCZYNA

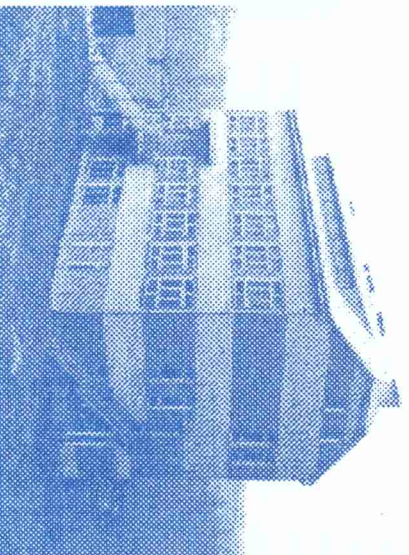


Zespół redakcyjny: Barbara Chmiel, Karolina Szczypek, Natalia Ossolińska, Dorota Ostrowska, Edyta Żurek, Ewa Słec, Barbara Ziobro,

Skład: Jan Kłosowski
Nadór i korekta: Elżbieta Świerk
Druk: Okręgowa Spółdzielnia Telefoniczna "Telefon" w Chmielniku.

Dwumiesięcznik Samorządu Uczniowskiego przy Szkole Podstawowej nr3 w Chmielniku

HISTORIA SZKOŁY W ODCINKACH



Rok szkolny 1984/45 był rokiem, gdy decyzją Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie powołano do istnienia ośmioklasową Szkołę Podstawową nr 3 w Chmielniku Górnym.

Obowiązki dyrektora – Gminny Inspektor - *mgr Emilia Nizioł* powierzyła *mgr. inż. Janowi Kłosowi*, który z wielkim oddaniem przystąpił do organizowania nauczania w nowej placówce.

Od 1 września do szkoły zaczęło uczęszczać 87 uczniów (do ogniska przedszkolnego 9), nauka odbywała się w klasach łączonych.

Grono pedagogiczne nowej szkoły tworzyli: *Zbigniew Bury, Bogumiła Jaworska, Emilia Jaworska, Maria Kocińska, Zofia Lekka, Elżbieta Świerk, Wiesława Zawila*.

Z powodu opóźnień w pracach wykończeniowych wewnątrz nowego budynku, naukę w nim rozpoczęto dopiero 17 listopada 1984 roku – do tego czasu 8 klas uczyło się w baraku na II zmiłany.

Po wprowadzeniu się do nowej budowli zadbano o wystój wnętrz klasowych i wyposażanie w pomoce naukowe. Z pomocą przyszli rodzice. Pierwszym osiągnięciem dydaktycznym było zwycięstwo uczennicy

Anny Jaworskiej w konkursie plastycznym zorganizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury w Rzeszowie i zakwalifikowanie się jej do etapu centralnego.

Absolwentami nowej szkoły zostali: *Marta Ciura, Jan Czarnota, Bogdan Klósek, Andrzej Koszela, Mariusz Murias, Renata Nizioł, Elżbieta Oczos, Andrzej Ostrowski, Renata Rokita, Wiesława Rokita, Grażyna Siwiec, Beata Szela, Marek Witowski*.

Najlepszą zaś absolwentką szkoły została *Wiesława Rokita*, która otrzymała świadectwo z wyróżnieniem i złotą tarczę.

Kolejny rok szkolny wiązał się z problemami. Dyrektor Jan Kłosowski otrzymał pismo z Urzędu Gminy w Chmielniku, w którym oskarżono Go o dopuszczenie do samowoli budowlanej na administrowanym terenie. Połączono wstrzymać dalsze roboty budowlane do momentu przedłożenia dokumentacji na rozpoczętą budowę.

Sprawy formalnie zostały umozliwione, a życie szkoły zaczęło nabierać rozmachu. Przy pomocy rodziców zorganizowano 2 wycieczki turystyczokrajoznawcze do Przemyśla i do Zakopanego.

W roku 1985/86 świadectwo z wyróżnieniem przypadło w udziale *Agacie Korbeckiej*.

Wybudowany obiekt szkolny okazał się za mały do nauczania ośmiu klas i dlatego łącząc wspólnie wysiłki: Grona Pedagogicznego, Rady Sołeckiej i Urzędu Gminy w Chmielniku wypracowano projekt rozbudowy szkoły. Wczesną wiosną roku 1987 przystąpiono do prac ziemnych pod drugi obiekt, w którym oprócz potrzebnych izb lekcyjnych miała się mieścić sala gimnastyczna.

Na podstawie „*Kroniki szkoły*”
Ewa Słec

25. X. Klub Hlohovské

organizovaní „Bas Tesis“ zepreparovali ostatní vzpomínkové
a SP v Borešterech. Mezi sebou organizovali klub
nedej o sasiar, dokonca vyhlásili klubovú hru,
ona obkypí sie klubom nedej s priateľmi jeseňou.



25. X. Myeasle do Stranastier Huty Seta, Maxima Mari
Koparkier v Teropce, sprievodní prii zomali v obľúbenej
nas s školačkami.



„Dobrána nedej“ „Bas Tesis“

Teropce: 25. X. 1988



Stropharia marginata var. *torquata* no *Chrysomela*

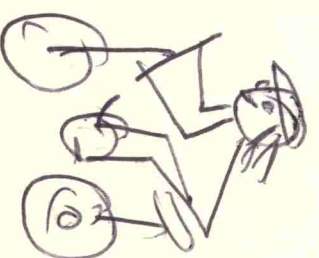
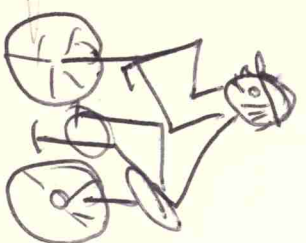
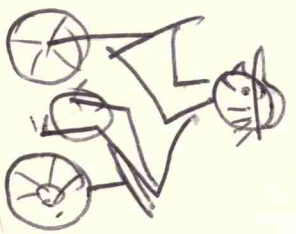
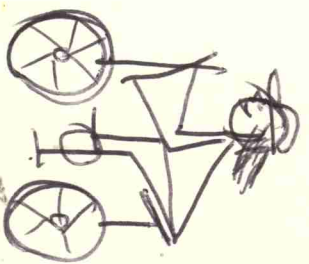


Lord Hasing Stragels, Odegarke



Tajd nemarany II de Nof. Rofatoftrij.
 - Spoflenie a psazehazrenie i zapoznanie vicernij a vraga Rofatoftrij.
 - Navigazanie pizyarnij a doidecni II de St. Rofatoftrij, Nof. Rofatoftrij, upoftrij
 gny i zabovny.

Rejel revoremy de pialaras n Bledony Tregrasties-
& pices pialaras.

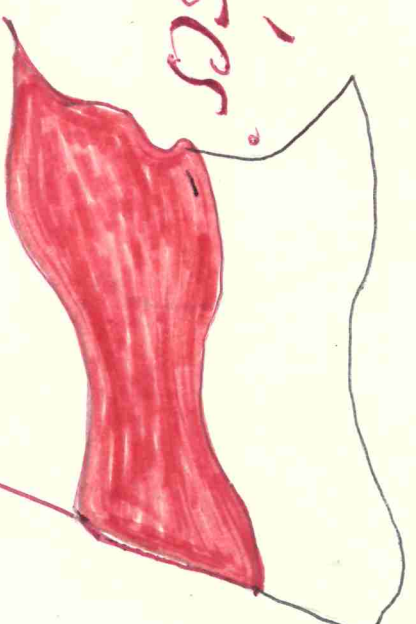


Wielki Wesołystos' nadawia miarę
Sobie Podstawę Nr 1
in. Jano Bofel.



Dyr. szkoły mgr Brackstein Chrystian.

Alchemia & others
Srebrna Reprezentacja



"Kto Was policzy zaginięci
I bezimiennych kto spamięta"



ZAPROSZENIE



WÓJT GMINY CHMIELENIK
DIREKCJA SZKOŁY
GRONOPEDAGOGICZNE
RADA RODZICÓW
UCZNIOWIE

mają zaszczyt zaprosić

ПРОГРАМ УІРОЧЫСТОЌІ

godz. 9.00 – Uroczysta Msza Św. w Kościele
parafialnym w Chmielniku
– nadanie i poświęcenie sztandaru
ufundowanego przez T. Z. Knobel

godz. 11.00 – Rozpoczęcie uroczystości w szkole
– nadanie szkole im. por. Jana Bałdy
– odsłonięcie tablicy pamiątkowej
– część artystyczna
– zwiedzanie szkoły

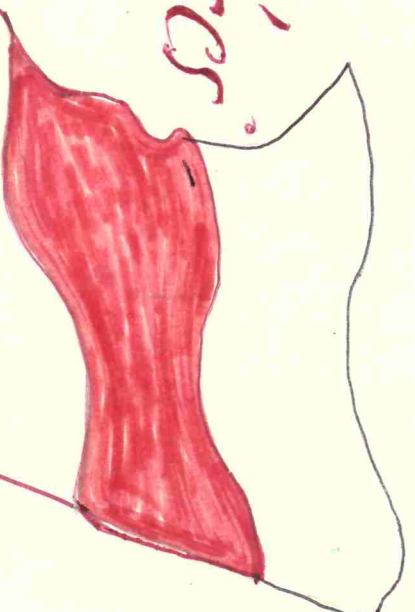
ПРОГРАМ УІРОЧЫСТОЌІ

П. Яна
Місенькія

на

uroczystość nadania imienia
Szkoły Podstawowej Nr 1,
która odbędzie się w dn. 12.10.1996 r.
w Chmielniku

sa & ołegis
sa Repedsefosis



Wspaniały i satyryczny przegląd piosenek
i piosenki religijnych
10 XI spektakle w Holsi Repetitorium



19. XI. Mieraš pēdējā noskaņotā
 „Atvēršim durvis dzīvei”



24. XI. Mieraš noskaņotā
 „Mieraš pēdējā” –
 „Pārveido Mieraš”



28 XII

Wrestling



Zadania
dla dzieci i młodzieży



18. XII. Postrzeganie Jezusa na najdroższym świątynie
i najdroższym człowieku.



26 III. Мисис саколас “Гунаде белгемешко апаремаш ело стжерас.”

Спектасе, нашег салат родегаша, конакы сирек в спешал традичинае
анганы де снадан Бедеге Нардеганае.

Деген а класу театралы а париз толиа фотерг аустонг традичинае
раселла. Старе класу ре аде а асмилиастамс і ракиа фотерг јанешко,
јубојерг одартер асценеріа Бедеге Нардеганае јојорас апаремашана
сценс а јодег ројсиснег ао асфласајана спешае.

Во снајфарег амосонде јанашнаг сир ефетлене, ајасас сабе
објекстонарешког Бедег Девениа ас јудег ројерег саколасаг і јадаснаега
ајасас.



1996 / 97

Direktor : mgr inż. Jan Wesołowski.

Naczelniczka :

ks. Beata Leszek - wsińska

1. mgr Charyta Anna - historia (współpracownicy)
2. SN Gł. Fija - wiceprezident
3. mgr Grybosz Magdalena - naucz. początkowe
4. mgr Gnielaty Beata - naucz. początkowe
5. mgr Janowska Bogumiła - naucz. początkowe, polskiego (zeta, wsińska wice)
6. mgr Janowska Ewelina - matematyka, fizyka
7. SN Jankowski Ewelina - naucz. początkowe
8. mgr Jankowski Ewelina - naucz. początkowe
9. mgr Kosiński Michał - wiceprezident
10. mgr Stodolka Joanna - wiceprezident
11. mgr Szwed Ewelina - wiceprezident
12. SN Terakiewicz Bogumiła - bibliotekarka
13. mgr Wójcik Agnieszka - wiceprezident, naucz. indywidualna, A.M.W.
14. Bogusław Kowalski - informatyka, sport.
15. S. Beata Berchowska - wiceprezident

Naczelniczka mgr inż. Wesołowska.

30.12.1996 poświęcenie figurki wsińskiej wsińskiej 1.12.1996 r.

gł. Wesołowska na wsińskiej



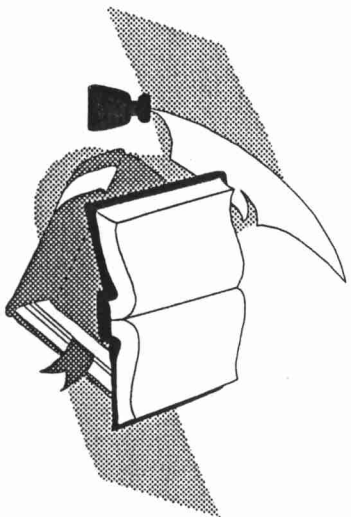
wiceprezident Beata Gnielaty

Jesus! Justices! Meregodber



Used Grading Newspaper





Na Dzień Nauczycielskiego Święta



WÓJT GMINY CHMIELNIK
ma zaszczyt zaprosić

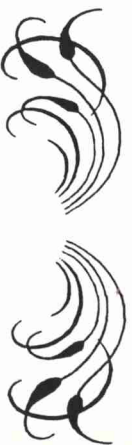
Panią

na spotkanie z okazji Dnia Edukacji
Narodowej, które odbędzie się w
Chmielniku w dniu 15. X. 1996 roku.

W programie uroczystości

- 1 12⁰⁰ Msza Święta w Sanktuarium
Matki Bożej Łaskawej w
Chmielniku
2. 13⁰⁰ Spotkanie w Domu Parafialnym
w Chmielniku





(...)
Nauczyciel pogodny, uczyć
ucznie moje,
Ażeby żyli pięknie i kochali
cnoty.

(...)
Ubogie są ucznie moje, w księgach
nie uczzone,
Są ze mną i chadzają ciepłiwie
w me ślady,
Albowiem są strwożeni i zbawieni
radę
A widzą u mnie usta zawsze
uśmiechnione.

(Leopold Staff,
" O nauczaniu cnoty")

WYCHOWAWCOM I PEDAGOGOM

najlepsze życzenia - wytrwałości w
samokształceniu i pracy formacyjnej,
pięknych rezultatów pedagogicznych
oraz wychowawczych, zdrowia,
a przede wszystkim coraz pełniejszego
rozumienia i stosowania nauki
Mistrza z Nazaretu

WÓJT GMINY CHMIELNIK składa

14 października 1996



WÓJT GMINY CHMIELNIK ma zaszczyt zaprosić

Panią
na spotkanie z okazji Dnia Edukacji
Narodowej, które odbędzie się w
Chmielniku w dniu 15. X. 1996 roku.

W programie uroczystości

- 1 12⁰⁰ Msza Święta w Sanktuarium
Matki Bożej Łaskawej w
Chmielniku
2. 13⁰⁰ Spotkanie w Domu Parafialnym
w Chmielniku



25 III Zbiórzenie Wszechwładze

czy tylko Tędorze odrzeka?

Spadł pt. "Jędrze pręgielny" uciekanie do "według reżyserii" par
Elioty Szwarc.

Chruszta - sunbelskiego Jędrze Tranki.



Tędorze - Mirak Grys

Kęfajr - Serwł Kęfajr
Fajst - Dorota Szukerka



"Trey Mame" - to spektakl parazhifonowy parze A.I.
 pod kier. pana Bohana Gwiedydy.



Nasze spracowane zapraszane i dawierane sie posunecznym
 przykremi sstacowaniami sobie wypracowujemy.



Is Israel Barchta



Is chris tyma w szkole zapraszane i dawierane sie posunecznym
 przykremi sstacowaniami sobie wypracowujemy.

22. IV. Świąteczny Dzień Ziemi!
— uciekaj w opałę sekularnym przygotowanemu przez Klerb KRG.

udzielił w oparciu o sędziownictwo przysiędzone przez Sędzię EKG.

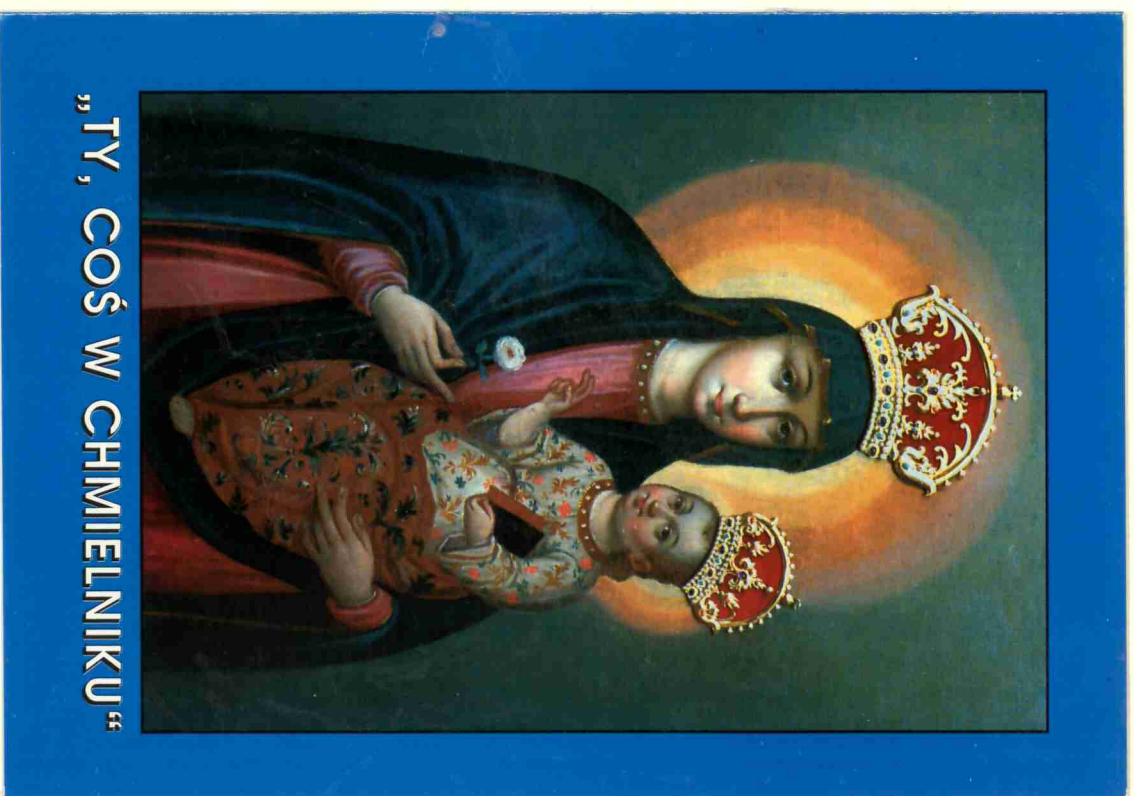
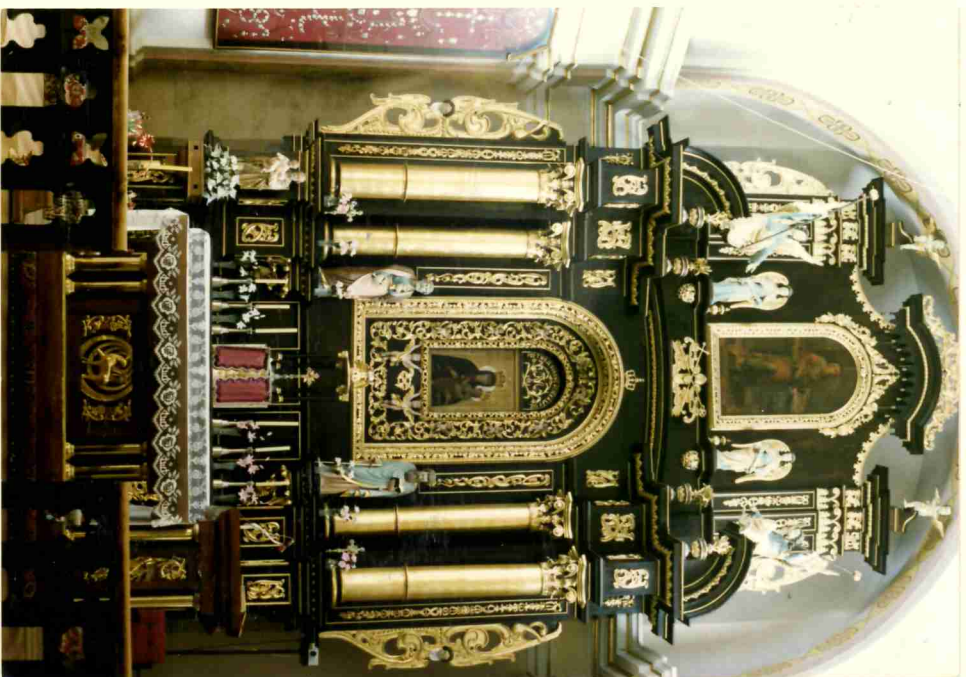


Dnia 24. 04. 1907 r. przybył do naszej szkoły ciekomy goście. Byli mianowicie przedstawiciele renowacyjnych firm: M. B. Rosowsky S. A., która wygrała konkurs w Warszawie, na budowę szpitala ogólnego, oraz wyprzedawcy i sprzedawcy maszyn, oraz wyprzedawcy i sprzedawcy maszyn i narzędzi. Wszyscy ci panowie przyjeżdżali do nas, aby zobaczyć naszą szkołę i zobaczyć, jak wygląda nasza szkoła. Wszyscy ci panowie przyjeżdżali do nas, aby zobaczyć naszą szkołę i zobaczyć, jak wygląda nasza szkoła.

Ness gese wechels was gorage de volaster n reingach
konkursch ofenartice ofelgierney.

- [illegible]

Звернення Обранців Мстк.
Божі Ісхрстов.
4.V.1994р.



KORONACJA ODBĘDZIE SIĘ
4 MAJA 1997 ROKU
O GODZ. 11⁰⁰

MSZA ŚWIĘTA KORONACYJNA
KONCELEBROWANA PRZEZ
KSIĘŻY BISKUPÓW I KAPŁANÓW
POD PRZEWODNICTWEM
J.E. KS. BP KAZIMIERZA GÓRNEGO
BISKUPA RZESZOWSKIEGO

SŁOWO BOŻE WYGLÓSI
J.E.KS. ABP JÓZEF MICHAŁIK
METROPOLITA PRZEMYSKI

BISKUPI RZESZOWSCY
KAPŁANI I WIERNI
PARAFII CHMIELNIK
ZAPRASZAJĄ:

NA UROCZYSTOŚĆ
KORONACJI WIZERUNKU
MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ

+ *Kazimierz Górny*
+ *S. Bielecki*



BISKUP RZESZOWSKI



DEKRET

**ZEZWALAJĄCY NA KORONACJĘ
ŁASKAMI SIĘTNĄCEGO WIZERUNKU MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ
W CHMIELENIKU K. RZESZOWA**

Mając na względzie chwałę Boga i dobro duchowe wiernych oraz rozwój pobożności Maryjnej, wobec licznych prośb Duszpasterzy i Wiernych z Chmielnika oraz z okolicznych parafii, po zapoznaniu się z opinią Komisji Diecezjalnej wyznaczonej do zbadania kultu, z radością oznajmiam o koronacji na prowie diecezjalnym Wizerunku Matki Bożej Łaskawej w kościele parafialnym w Chmielniku.

Koronacja odbędzie się w dniu 4 maja 1997 r.

Czas poprzedzający koronację niech będzie przygotowaniem duchowym i materialnym tej uroczystości, tak by koronacja była hołdem wiary i miłości wobec Najświętszej Maryi Panny, królowej w Chmielniku.

Na czas przygotowania uroczystości koronacji -

Wszystkom z serca błogosławie



+ *Wacław Gory*

Członek
Ks. Kanonik Tadeusz WOLOSZ
Proboszcz Parafia Matki Bożej Łaskawej
36 - 016 CHMIELENIK K. RZESZOWA



„Eklektyczne Polskie Tereny
Kochać, pełną miłości, serce dać
By ten nasz ekologiczny dźwięk
Człowiek niosąc przy sobie nasz świat...”

Moje wrażenia z koronacji Obrazu

- 4.V.1997 roku odbyła się koronacja Obrazu Matki Bożej Łaskawej. Była to uroczystość wielka a zarazem historyczna. Uroczystość tę przeżyłam wyjątkowo. Wiele pokoleń czekało na tę chwilę, aby zostały nałożone na skronie Dzieciątka Jezus i Maryi korony. Kulpszemu przeżyciu uroczystości, pomogły mi wcześniejsze rekolacje. Uroczystość koronacji wyglądała pięknie, przybyło wiele pielgrzymek. Powinniśmy dziękować Panu Bogu za tę koronację. Jestem dumna, że mieszkam i jestem parafianką Kościoła w Chmielniku.

- Uroczystość koronacji Obrazu Matki Bożej Łaskawej była dla mnie wielkim przeżyciem, jak dla wielu innych ludzi z naszej parafii, a także pielgrzymów. Najgłębiej przeżyłam nakładanie przez Biskupa koron na głowę Dzieciątka Jezus i Matki Bożej Łaskawej. Ten punkt tak wielkiej uroczystości bardzo mnie wzruszył. Tego dnia byłam bardzo szczęśliwa, że to właśnie w naszej parafii odbyła się tak wielka uroczystość.

Zrozumiałam lepiej, że wszyscy jesteśmy wspólnotą, a naszą duchową Matką - jest Maryja.

To spotkanie było takim duchowym przeżyciem, którego się nie zapomina. Zrozumiałam, że człowiek byłby nikim, gdyby nie MATKA BOŻA.

Ta uroczystość pomogła mi zrozumieć, że powinienem starać się postępować tak jak MARYJA. Powiniennem przyjmować wszystko co daje Bóg, cierpienie jak i radość. Mam nadzieję, że Matka Boża nie opuści mnie nigdy.

W dniu koronacji wszyscy mieszkańcy Chmielnika byli uśmiejnieni. Ja w duchu też starałam się jak najbardziej cieszyć z tego pięknego wydarzenia. Od samego rana starałam się myśleć o koronacji. W porannej modlitwie dziękowałam Panu Bogu za szczęście, którym mnie obdarzył. Na samej koronacji czułam się cudowną atmosferę z nadchodzącego szczęścia. Cieszyłem się bardzo, gdy zobaczyłem tak wielu pielgrzymów, którzy razem z nami starali się jednocześnie w modlitwie. Dzień 4 maja był dla naszej parafii bardzo ważny. Po kilkudziesięciu latach czekania. Obraz Matki Bożej Łaskawej został ukoronowany.



Matka Boża wiele razy dawała dowody, że jest obecna w Obrazie, że czuwa i opiekuje się nami. Dzięki Niej wiele osób zostało nawróconych i uzdrowionych.
Przygotowania jakie czyniono przed koronacją dały się już zauważyć pod koniec kwietnia. Świadczyły o tym, jak bardzo czcimy Matkę Bożą, która również nam została dana za Matkę.
Tego dnia lepiej zrozumiałam, że Maryja nie pragnie nami rządzić, nie chce być Królową we wspólnych szatach i pięknej koronie, nie chcemy Jej służyć. Wystarczy Jej tylko, jeśli będziemy kochać Ją i Jej Syna.
Najbardziej przeżyłam chwilę, gdy na skronie Maryi i Jej Syna zostały włożone korony. Na ten moment czekało prawie siedem pokoleń. Powinniśmy się cieszyć, że właśnie za naszego życia nastąpiło to ważne wydarzenie.
Niedzielne spotkanie z Matką Bożą pomogło mi w lepszym zrozumieniu tego wszystkiego o czym ksiądz mówił nam na lekcjach religii. Zrozumiałam też, że choć napisano tyle pieśni na cześć Maryi, to one jednak nie oddają całego dobra jakie otrzymujemy od Niej, całej troski o nas i nasze rodziny i całego bólu jaki Maryja czuje, gdy odchodzimy od Boga i od Niej.

Matki Bożej Łaskawej w Chmielniku

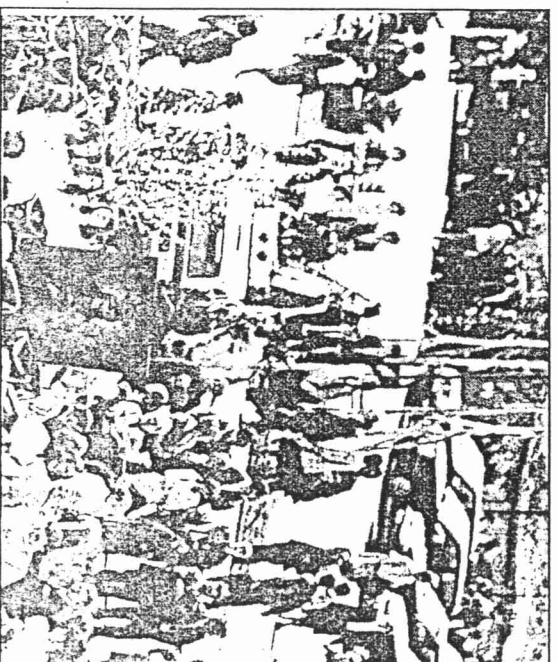


Uroczystość koronacji była najbardziej jednoznaczą jaką kiedykolwiek przeżyłam.

Po mszy św. koronacyjnej odbył się koncert orkiestry dętej, a nasz program poetycki już się "nie zmieścił". Przyszłam na uroczystość przed godziną dziewiątą, a odeszłam po trzeciej.. Byłam zrozpaczona, że nasze przygotowania poszły na marne.

Gdy wróciłam do domu zdałam sobie sprawę, że nie liczy się to czy śpiewaliśmy, czy nie, że nie jest to ważne jak długo byłam. Liczy się tylko to, że mogłam być w tym ważnym momencie z MARYJĄ. Tylko to jest ważne, co mam w sercu. Matka Boża wiedziała i wie, że tylko dla NIEJ przyszłam. Jest ONA Matką nie tylko JEZUSA, ale i moją Matką. Ta korona, którą ma teraz na głowie, świadczy o tym, że na swoją KRÓLOWĄ wybrał JA wierny lud. W Sanktuarium Maryja ma złotą koronę, lecz czy w naszym sercu ona istnieje? **J e ś ł i** tam jest, to Maryję kochamy, a ONA zawsze będzie naszą Matką.

Łatwiej jest się modlić do Jezusa niż do Matki Bożej... Tak przynajmniej myślałem przed uroczystościami koronacyjnymi. W czasie uroczystości zrozumiałem, że Matka Boża miała swe wielkie znaczenie w dziele ZBAWIENIA. To ONA oddała swego Syna dla - no właśnie - mnie. Pomyślałem, że byłem... idiota, skoro nie potrafiłem cieszyć się z JEJ obecności w naszym kościele. Fakt koronacji uważałem za coś zbędnego, ot klejnot, długa msza święta w kościele... Najgłębiej przeżyłem sobotnie czuwanie przed koronacją. Myślę, że dzięki koronacji, czasem potrafię pomodlić się do Maryi.



W czasie mszy świętej został stworzony wspaniały klimat radości i oczekiwania, i dlatego spodobała mi się cała uroczystość. Księża biskupi wprowadzili ten nastrój swoją radością i pogodą ducha. Moment, który najmilej wspominam to chwila, kiedy na skronie Maryi i Jezusa zostały założone złote korony. Nate korony nie składało się tylko złoto, ale wiara nasza i naszych przodków, modlitwa oraz ufność w pomoc Matki.

Niedzielne spotkanie z Matką Boga pomogło w większym zrozumieniu istoty chrześcijaństwa, które opiera się przecież na miłości. Pomógł mi w tym także Ojciec Święty Jan Paweł II, który mimo dużego zapracowania pamiętał także o naszej parafii.

Trójkowe Nowinki Dwumiesięcznik Samorządu Uczniowskiego przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Chmielniku

Byles' nana aredhen aary s' nashuae,
 Zensae aas s'raefys' spejraasena swyga.
 Anarekack eie'pasaes s' wadarek anayers'fues
 Tys' nana Ueseno - nyz ludeana swyga.

Gminny Konkurs „Przedaj o Gminie Chmielnik”

Trójkowe Nowinki

Strona 4

Chmielnik roku 2021

Praca z konkursu "Wiedzy o Gminie Chmielnik"

Chmielnik roku 2021 jest zgoła odmienny niż Chmielnik z końca XX wieku. Z dawnej rolniczej wsi przez kilkadziesiąt lat swoimi inwestycjami chmielniczanie stworzyli nowoczesną, uzdrowską miejscowość. Ludzie mieszkający tutaj mają wszystko: od własnej oczyszczalni ścieków po Internet czy nawet centrum handlowe.

Ludność wsi bardzo się wzbogaciła, ponieważ odkryto tutaj wielkie złoża ropy naftowej, węgla i gazu ziemnego. Powstało też kilka obiektów sanatoryjno-wypoczynkowych, dzięki którym Chmielnik został rozslawiony na całym świecie. W jednym z nich leczy się ludzie metodą naturalną za pomocą leczniczych źródeł, a skutki tych kuracji są bardzo pozytywne, wręcz zadziwiające.

Nasza wioska jest więc wsią turystyczną, którą odwiedza wielu ludzi. Chmielniczanie hodują także konie, zakładają nowoczesne stadniny z atrakcyjnym zapleczem turystycznym. Dążono do tego, aby Chmielnik stał się miastem, jednak część jego mieszkańców sprzeciwiała się, chcąc zachować piękne i czyste (prawie dziewicze) lasy i pola.

W szkolnictwie także wiele się zmieniło. Nauczanie w szkole podstawowej trwa teraz dziesięć lat, a placówki oświatowe zaopatrzone są w najlepszej jakości pomoce naukowe. Powstały także dwa licea i kilka szkół o profilu technicznym.

Każdy dom jest bardzo dobrze wyposażony w najpotrzebniejszy sprzęt. W każdym domu jest teraz komputer, a zamiast telefonu używany jest widofoon. Za pomocą tego urządzenia można nie tylko rozmawiać, ale nawet oglądać tego, do kogo dzwonimy. Poziom życia ludzi bardzo się podwyższył, a wszystko co dawniej było rzadkością i marzeniem, teraz stało się realną codziennością. Ludzie nie jeżdżą już nigdzie, aby zrobić zakupy, wystarczy tylko przejść przez

jezdnię czy powędrować ulicą.

Chmielnik w początkach XXI wieku jest wsią czystą biologicznie, która stała się najczystsza i zarazem najbardziej unowocześnioną miejscowością w Polsce.

Pokłady węgla, znajdujące się w naszej wsi, wydobywa się najnowszymi sposobami, dzięki którym jej mieszkańcy nie odczuwają tego, co dzieje się pod ich stopami. Oczywiście liczba ludności na przestrzeni tych kilkudziesięciu lat bardzo się zwiększyła, więc wybudowano nowe domy.

W miejscu dawnego Ośrodka Zdrowia powstało teraz Centrum Badań Naukowych, gdzie naukowcy i lekarze poszukują rozwiązań różnych problemów nurtujących ludzkość.

Chmielnik XXI wieku bardzo się zmienił. Zmienili się także jego mieszkańcy. Nie zdarzają się już kłótnie i waśnie, wszyscy żyją ze sobą w zgodzie. Nie tylko chmielniczanie są odmienieni. Także ludzie na całym świecie zrozumieli nareszcie, że człowiek człowiekowi powinien pomagać, a nie zwalczać go.

Mimo tych wielkich zmian i nowości niktnie zapomniał o kulturze i tradycjach. Nie zapomniano o Bogu i o tym, że tylko dzięki Niemu to wszystko było możliwe do zrealizowania.

Zmieniło się wiele, a jednym z wielu obiektów, który od wieków stoi nie-



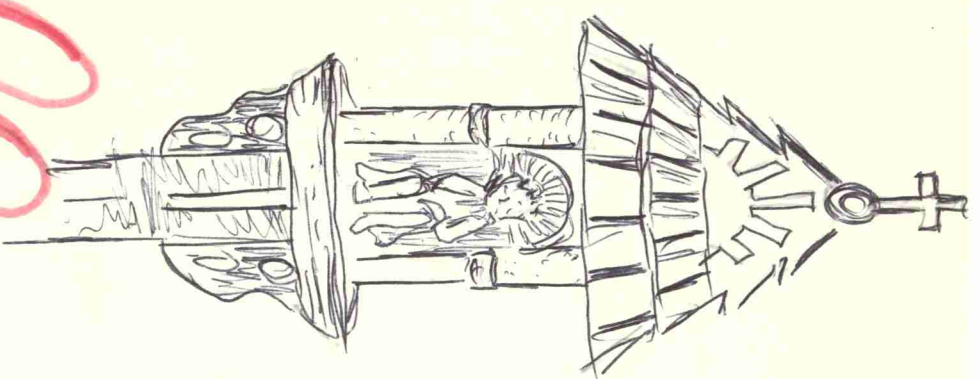
zmienne jest kościół.

Mimo tylu burzliwych przemian nie rozpadł się w gruz i nadal stoi dumnie na małym wzgórzu. To właśnie stamtąd rozpromienionym wzrokiem patrzy na ludzi Łaskawa Pani.

Nie wiemy czy Chmielnik XXI wieku będzie tak wyglądał. Wiemy jednak, że to czy Chmielnik zostanie nowoczesną wioską, czy też „zapęzią” wciąż zależy nie od innych, lecz od nas samych.

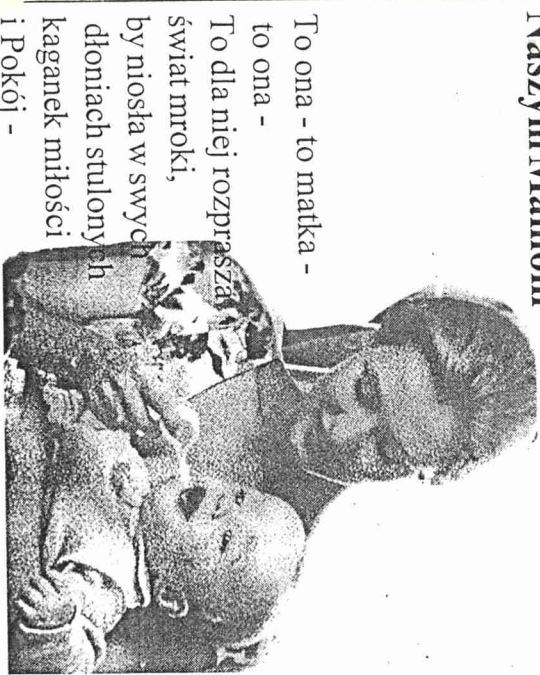
Anna Korbecka

9 L maja posciśmy w naszej
 szkole amineków Tatarskiego
 Teatru Lalek, który zaprezentowa-
 li nam sztuka o treści religijnej
 pt. „Przedwiośnie Lepsze”



Dzień Matki

Naszym Mamom



To ona - to matka -
 to ona -
 To dla niej rozpraszają
 świat mroki,
 by niosła w swych
 dłoniach stulonych
 kaganek miłości
 i Pokój -

O matko - ty bramy uchylasz
 bajecznych ogrodów marzenia,
 bym mógł tam powrócić na chwilę,
 gdy drogę zastąpią mi cienie.

To ona - to matka - to ona -
 przezorna, cierpliwa, ofiarna,
 troskliwym krzątaniem dba o nas,
 złe plewy odsiewa od ziarna.

O matko - ceniona tak mało,
 gdy jesteś, gdy obok nas krążysz -
 czy naszą ślepotę, niedbałość
 wybaczysz przed nocą nam zdążysz?

To matka, to życia kołyska,
 to miłość, co nigdy nie kłamie.
 Szczęśliwy, kto czuje jej bliskość,
 kto żyje w zasięgu jej ramion.

O matko - pogodę wśród burzy,
 puklerzu, co słabych oślaniasz -
 dopomóż nam w trudnej podróży,
 wyblągaj nam łaskę wytrwania.

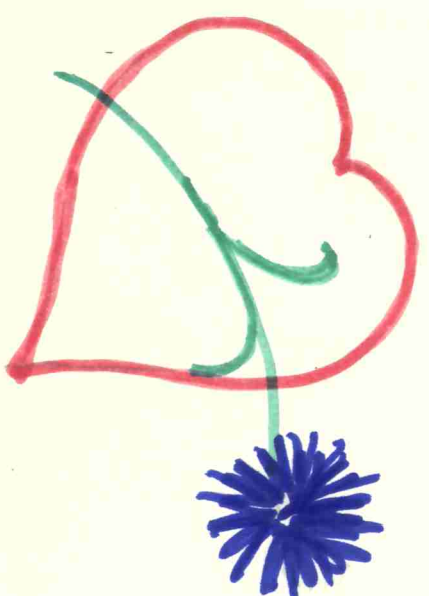
Matko, jak ma nas śmieć Twoje dziecko
 chce matkę, świętego apokalipsy,
 chce poświęcenie, cierpienie, ból i radość,
 Powszechność!

Jak ma nas śmieć Ten obraz matki
 własny przesłane Twoje serce -
 Matko,

karmisz, chrzczysz, wynośszysz Tobą
 powiad. Jak ma...
 Jak ma nas śmieć poświęcenie Ten brzośce
 sięgający wsobko Twój ręk.

Powiad! Jak ma nas śmieć?
 Mówisz, kochanie?
 Jesteś naprawde

-dajki Tobie Matko!



15. 11. 2014. Ponedjeljak 15. 11. 2014. Sreća
na izletu u "Sobrenu" i arheološki muzej u Senju.



Nowości pedagogiczne.

Wieś Gmina

Z POKOJU NAUCZYCIELSKIEGO

Strona 11

W bieżącym roku szkolnym 1996/97 rozpoczął swoją działalność Ośrodek Doskonalenia Pedagogicznego im. Błogosławionej Jadwigi Królowej w Częstochowie. Szkoła ta powstała pod patronatem

stawowej nr 3, siostra B. Berechowska - katechetka w Szkole Podstawowej nr 3, mgr K. Lampart - nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2.

wieczorne. Na zajęciach, które są ciekawie organizowane i wspianale przygotowane, preferuje się nowe formy i metody wychowawcze. Zajęcia w

Sowaryszzenia Szkół Katolickich. Prace przygotowawcze do jej otwarcia trwały ponad 30 lat. Prowadzona jest przez pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dzięki staraniom naszego

Doskonalenie pedagogiczne nauczycieli

Wójta, Pana Kazimierza Jaworskiego, wśród 34 osobowej grupy, bo tylu słuchaczy liczy szkoła znalazły się również nauczycielki z gminy Chmielnik: mgr E. Jaworska - nauczycielka Szkoły Pod-

Naczelnym zadaniem szkoły jest formacja

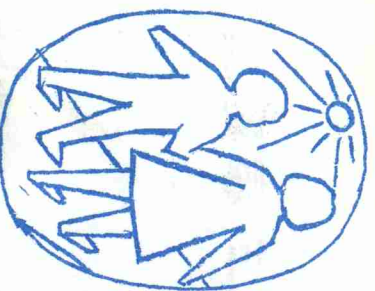
dary Ducha Świętego, tylko nie trzeba

szczędzić trudu, aby je wydobyć."

Tego typu studia dają bardzo dobre przygotowanie do prowadzenia zajęć wychowawczych w szkole. Dzielimy się nabytymi tam doświadczeniami z nauczycielami w naszych szkołach (m. in. - lekcja koleżeńska w Szkole Podstawowej nr 2 w Chmielniku w klasie VI na temat - "Katecheza o „Liście" Jana Pawła II do młodych całego świata"

Jesteśmy wdzięczni panu Wójtowi za skierowanie nas do tego typu szkoły.

Krzyszyna Lampart



W tej samej stronie

Biuletyn Stowarzyszenia

Nr 1 1997

Skład Zarządu:

1. Beżena Berechowska - przewodnicząca,
2. Alina Świątkowska - wiceprzewodnicząca,
3. Krystyna Lampart - skarbnik,
4. Emilia Jaworska - sekretarz,
5. Barbara Mariowska - członek zarządu.

Iść w tę samą stronę, to dążyć wspólnie ku jednemu celowi.

Gdy w taką drogę wybiera się duży i mały, duży wskazuje kierunek, pomaga, by mały nie zabił, uczy, jakie wzięć by na wyprawę, czasem zachęca, czasem wspiera, a czasem zachęca się nie tylko widokami, ale i świeżym spojrzeniem małego. Mały jak to mały, czasem się dąsa i ucieka, czasem przechwala, a czasem mocno trzyma dającą mu poczucie bezpieczeństwa rękę dużego.

Droga przebiega czasem łatwo, czasem z przygodami, które bywają wesołe i śmieszne, a mogą być naprawdę niebezpieczne. Gdy się jest małym, dobrze móc iść z dużym, na którego można zawsze liczyć, ale i dużemu dobrze, bo nie jest sam i czuje się potrzebny. Idą razem, rozmawiają, kłócą się, zartują, pomagają sobie wzajemnie - rośnie przyjaźń. W przyjaźni obydwoj są jednakowo ważni, ale ponieważ duży ma więcej doświadczenia, na nim spoczywa większa odpowiedzialność.

Terrie roku szkolnego!
Uczniowie którzy ukończyli Szkołę Podstawową,
rok 5 w 1996/97r.



Mag. Emilia Jankowska

Урожайе поздравляе насъ о́наго



Наша сестрае и́гнра своа келеранкi i келеранъ а Кi m



Законичение реки сакелеро

Наша сестрае своа келеранкi i келеранъ а Кi m
бардае добре унукi и мнуса орае мнороче
законичение.





